FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 1(13) rok II

03.01. 2021 r.

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim
Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Syr 24,1-2.8-12 (*Mądrość Boża mieszka w Jego ludzie*)
Psalm responsoryjny: Ps 147,12-13,14-15,19-20
Drugie czytanie: Ef 1,3-6.15-18 (*Bóg przeznaczył nas na przybrane dzieci*)
Ewangelia: J 1,1-18 (*Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami*)

Nowy rok bieży, w jasełkach leży,
A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę,
Na ziemi
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę,
Na ziemi

Leży dzieciątko jako jagniątko,
A gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie,
Znajdziecie
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie,
Znajdziecie

Jak go poznamy, gdy go nie znamy,
Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity,
Ubogo
Podło uwity, nie w aksamity,
Ubogo

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają,
A co, co?
Niech chwała będzie, zawsze i wszędzie
Dzieciątku
Niech chwała będzie, zawsze i wszędzie
Dzieciątku

Parafia Rzymskokatolicka św. Floriana
ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów
tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
http://swflorian.home.pl/

Duszpasterze:
Proboszcz: .
Ks. Maciej Kurzawa
Wikariusze:
ks. Mariusz Białęcki
ks. Dariusz Drozdek
ks. Wojciech Koszutski
Pomoc duszpasterska:
Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:
Poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 10.00
16.30 – 17.30
sobota
9.00 – 10.00

DYŻURY KSIĘŻY
Poniedziałek: ks. Mariusz
Wtorek: ks. Proboszcz
Środa: ks. Mariusz
Czwartek: ks. Dariusz
Piątek: ks. Wojciech

Msze św.
Niedziela
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00,
14.30(w rycie łacińskim), 18.00
Dni powszednie
7.00, 8,00, 18.00

Nabożeństwa stałe:
Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00
Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po Mszy św. wieczornej
I piątki miesiąca Adoracja Najśw. Sakramentu po Mszy Św. wieczornej
I Sobota miesiąca o godz. 8:00 Msza Św. wynagradzająca ku czci Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych
na indywidualne wezwanie

Chrzest św.
w II i IV niedzielę podczas Mszy św. o godz. 13.00

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO
FRANCISZKA
NA 54. ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU
1 STYCZNIA 2021 ROKU

KULTURA TROSKLIWOŚCI JAKO DROGA DO POKOJU

1. Na progu Nowego Roku pragnę przekazać moje pełne szacunku pozdrowienia szefom państw i rządów, zwierzchnikom organizacji międzynarodowych, przywódcom duchowym i wiernym różnych religii oraz mężczyznom i kobietom dobrej woli. Wszystkim składam najlepsze życzenia, aby w tym roku ludzkość postępowała na drodze braterstwa, sprawiedliwości i pokoju między osobami, wspólnotami, narodami i państwami. Rok 2020 upłynął pod znakiem wielkiego kryzysu sanitarnego Covid-19, który stał się zjawiskiem wielopłaszczyznowym i globalnym, pogłębiając silnie ze sobą powiązane kryzysy, takie jak kryzys klimatyczny, żywnościowy, gospodarczy i migracyjny, oraz sprawiając ogromne cierpienia i trudności. Myślę przede wszystkim o tych, którzy stracili członka rodziny lub bliską osobę, ale także o tych, którzy znaleźli się bez pracy. Szczególnie należy wspomnieć lekarzy, pielęgniarzy, farmaceutów, naukowców, wolontariuszy, kapelanów oraz pracowników szpitali i ośrodków zdrowia, którzy robili, co w ich mocy, i nadal to czynią z wielkim wysiłkiem i poświęceniem, do tego stopnia, że niektórzy z nich zmarli, starając się być u boku chorych, ulżyć ich cierpieniu lub uratować im życie. Oddając cześć tym osobom, ponawiam apel do decydentów politycznych i sektora prywatnego o podjęcie odpowiednich środków w celu zapewnienia dostępu do szczepionek przeciw Covid-19 i podstawowych technologii potrzebnych do pomocy chorym i tym wszystkim, którzy są najubożsi i najbardziej wrażliwi. Z przykrością należy zauważyć, że obok licznych świadectw miłości i solidarności, nabierają niestety nowego rozmachu różne formy nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii, a nawet wojny i konflikty, siejące śmierć i zniszczenie. Te i inne wydarzenia, które w minionym roku naznaczyły drogę ludzkości, uczą nas, jak ważna jest troska o siebie nawzajem i o stworzenie, aby budować społeczeństwo oparte na relacjach braterstwa. Dlatego właśnie wybrałem jako temat tego orędzia: *Kultura troskliwości jako droga do pokoju*. Kultura troski o przezwyciężenie często dziś dominującej kultury obojętności, odrzucenia i konfrontacji.

2. *Bóg Stwórca, źródło ludzkiego powołania do troskliwości* W wielu tradycjach religijnych istnieją opowiadania, które odnoszą się do pochodzenia człowieka, do jego relacji ze Stwórcą, z naturą i z innymi ludźmi. W Biblii, *Księga Rodzaju* od samego początku ukazuje znaczenie *troskliwości* lub *ochrony* w Bożym planie dla rodzaju ludzkiego, podkreślając związek między człowiekiem (*'adam*) a ziemią (*'adamah*) oraz między braćmi i siostrami. W biblijnej relacji o stworzeniu Bóg powierza Adamowi ogród „zasadzony w raju" (por. *Rdz* 2, 8) z zadaniem „uprawiania i strzeżenia" go (por. *Rdz* 2, 15). Oznacza to z jednej strony uczynienie ziemi urodzajną, a z drugiej strony ochronę i utrzymanie jej zdolności do podtrzymywania życia. Czasowniki „uprawiać" i „strzec" opisują relację Adama z jego domem-ogrodem, a także wskazują na zaufanie, jakie pokłada w nim Bóg, czyniąc go panem i opiekunem całego stworzenia. Narodziny Kaina i Abla dają początek historii braci i sióstr, których relacje będą interpretowane – w negatywny sposób – przez Kaina w kategoriach *opieki* lub *ochrony*. Po zabiciu swojego brata Abla, Kain odpowiada w następujący sposób na Boże pytanie: «Czyż jestem stróżem brata mego?» (*Rdz* 4, 9). Tak, oczywiście! Kain jest „stróżem" swojego brata. „W tych starożytnych opowiadaniach, pełnych głębokiej symboliki, zawarte już było przekonanie, odczuwane i dziś, że wszystko jest ze sobą powiązane i że autentyczna troskliwość o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozerwalnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych". 3. *Bóg Stwórca, wzór troskliwości.* Pismo Święte przedstawia Boga nie tylko jako Stwórcę, ale także jako Tego, który troszczy się o swoje stworzenia, szczególnie o Adama, Ewę i ich dzieci. Sam Kain, chociaż jest przeklęty z powodu popełnionego przestępstwa, otrzymuje *znamię ochronne* od Stwórcy, aby jego życie było strzeżone (por. *Rdz* 4, 15). Fakt ten, choć potwierdza *nienaruszalną godność* osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, objawia także Boski plan zachowania harmonii stworzenia, ponieważ „pokój i przemoc nie mogą mieszkać w tym samym domu". Właśnie troska o stworzenie jest podstawą ustanowienia szabatu, który oprócz regulowania kultu Bożego, miał na celu przywrócenie porządku społecznego i troskliwości względem ubogich (por. *Rdz* 1, 1-3; *Kpł* 25, 4). Obchody Jubileuszu z okazji siódmego roku szabatowego dawały wytchnienie ziemi, niewolnikom i dłużnikom. W tym roku łaski troszczono się o najsłabszych, dając im nowe perspektywy życia, aby wśród ludu nie było żadnego potrzebującego (por. *Pwt* 15, 4). Na uwagę zasługuje również tradycja prorocka, w której szczyt biblijnego rozumienia sprawiedliwości przejawia się w sposobie, w jaki wspólnota traktuje najsłabszych w swoim gronie. Z tego właśnie powodu zwłaszcza Amos (2, 6-8; 8) i Izajasz (58) nieustannie podnoszą głos na rzecz sprawiedliwości względem ubogich, którzy z powodu swojej bezbronności i bezsilności są wysłuchiwani jedynie przez Boga, który się o nich troszczy (por. *Ps* 34, 7; 113, 7-8). 4. *Troskliwość w misji Jezusa.* Życie i misja Jezusa są szczytem objawienia miłości Ojca do ludzkości (por. *J* 3, 16). W synagodze w Nazarecie Jezus ukazał się jako Ten, którego Pan namaścił i «posłał, aby ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłał wolnymi» (*Łk* 4, 18). Takie mesjańskie działania, charakterystyczne dla jubileuszy, stanowią najbardziej wymowne świadectwo misji powierzonej Mu przez Ojca. W swoim współczuciu, Chrystus zbliża się do chorych na ciele i na duchu, uzdrawiając ich; przebacza grzesznikom i obdarza ich nowym życiem. Jezus jest Dobrym Pasterzem, który troszczy się o owce (por. *J* 10, 11-18; *Ez* 34, 1-31); jest Dobrym Samarytaninem, który pochyla się nad człowiekiem poranionym, leczy jego rany i pielęgnuje go (por. *Łk* 10, 30-37). U szczytu swej misji Jezus pieczętuje swą troskliwość względem nas, ofiarując siebie na krzyżu i uwalniając nas w ten sposób

z niewoli grzechu i śmierci. Tak, darem swojego życia i swojej ofiary, otworzył dla nas drogę miłości i mówi do każdego: «Pójdź za mną i ty czyń podobnie!» (por. *Łk* 10, 37). 5. *Kultura troskliwości w życiu uczniów Jezusa.* Uczynki miłosierdzia względem duszy i względem ciała stanowią rdzeń działalności charytatywnej Kościoła pierwszych wieków. Chrześcijanie pierwszego pokolenia dzielili się, aby nikt z nich nie był w potrzebie (por. *Dz* 4, 34-35) i starali się, aby wspólnota była domem gościnnym, otwartym na każdą ludzką sytuację, gotowym do zatroszczenia się o najsłabszych. W ten sposób przyjął się zwyczaj składania dobrowolnych ofiar, aby nakarmić ubogich, pochować zmarłych i nakarmić sieroty, osoby starsze i ofiary katastrof, na przykład rozbitków na morzu. A kiedy w późniejszych czasach hojność chrześcijan straciła nieco rozmach, niektórzy Ojcowie Kościoła nalegali na fakt, że w zamyśle Boga własność jest dla dobra wspólnego. Św. Ambroży utrzymywał, że „natura wszystkie płody wydaje dla wszystkich do wspólnego dobra. [...] Z natury więc wywodzi się prawo wspólnej dla wszystkich własności. Prawo własności prywatnej jest wynikiem ludzkich uroszczeń". Po przezwyciężeniu prześladowań pierwszych wieków, Kościół wykorzystał wolność, aby inspirować społeczeństwo i jego kulturę. „Potrzeby czasów budziły często nowe siły w służbie chrześcijańskiej *caritas*. Historia opowiada o wielu aktach dobroczynności. [...] Powstało wiele zakładów dla cierpiącej ludności: szpitali, domów ubogich, sierot i podrzutków, gospód dla podróżnych itd." 6. *Zasady nauki społecznej Kościoła jako podstawa kultury troskliwości*. *Diakonia* początków Kościoła, ubogacona refleksją Ojców i ożywiona na przestrzeni wieków czynnym miłosierdziem wielu jaśniejących świadków wiary, stała się siłą napędową nauki społecznej Kościoła, dając siebie wszystkim ludziom dobrej woli jako cenne dziedzictwo zasad, kryteriów i wskazań, z których można czerpać „język" troskliwości: promowanie godności każdej osoby ludzkiej, solidarność z ubogimi i bezbronnymi, troskliwość o dobro wspólne, ochronę świata stworzonego. * Troskliwość jako promowanie godności i praw osoby. „Pojęcie osoby, które zrodziło się i rozwinęło w chrześcijaństwie, pomaga w realizowaniu rozwoju w pełni ludzkiego. Albowiem osoba znaczy zawsze relacja, nie indywidualizm, wskazuje na włączanie, a nie wykluczanie, wyjątkową i nienaruszalną godność, a nie wykorzystywanie". Każda osoba ludzka jest celem sama w sobie, nigdy nie jest jedynie narzędziem, które należy doceniać tylko ze względu na jego użyteczność, ale jest stworzona, aby wspólnie żyć w rodzinie, we wspólnocie, w społeczeństwie, gdzie wszyscy członkowie są równi pod względem godności. To z tej godności wywodzą się prawa człowieka, a także obowiązki, które przypominają na przykład o odpowiedzialności za przyjmowanie i pomoc ubogim, chorym, zepchniętym na margines, wszystkim naszym „bliźnim, blisko lub daleko w czasie i przestrzeni". * Troskliwość o dobro wspólne. Każdy aspekt życia społecznego, politycznego i gospodarczego znajduje swoje wypełnienie, gdy służy dobru wspólnemu, to znaczy: gdy „suma warunków życia społeczeństwa pozwala bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom, pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość". Dlatego nasze plany i wysiłki muszą zawsze uwzględniać skutki dla całej rodziny ludzkiej, rozważając możliwe konsekwencje w chwili obecnej i dla przyszłych pokoleń. Pandemia Covid-19 pokazuje nam, jak bardzo jest to prawdziwe i aktualne. W jej obliczu „zdaliśmy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy w jednej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni i niezbędni, wszyscy wezwani by wiosłować razem", bo „nikt nie ratuje się sam" i żadne odizolowane państwo narodowe nie może zapewnić swoim mieszkańcom dobra wspólnego. * Troskliwość poprzez solidarność. Solidarność wyraża w konkretny sposób miłość drugiego człowieka, nie jako mgliste uczucie, ale jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich". Solidarność pomaga nam widzieć drugiego – zarówno jako osobę, jak i, w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako lud czy naród – nie jako dane statystyczne, czy środek, który można wykorzystać, a następnie wyrzucić, gdy nie jest już użyteczny, ale jako naszego bliźniego, towarzysza w drodze, powołanego do udziału, na równi z nami, w uczcie życia, na którą wszyscy są jednakowo zaproszeni przez Boga. * Troskliwość i ochrona stworzenia. Encyklika *Laudato si'* w pełni ukazuje wzajemne powiązania całej rzeczywistości stworzonej i podkreśla potrzebę słuchania zarówno wołania potrzebujących, jak i wołania stworzenia. Z tego uważnego i ciągłego słuchania może zrodzić się skuteczna troska o ziemię, będącą naszym wspólnym domem, i o ubogich. W tej kwestii pragnę potwierdzić, że „warunkiem autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka". „Pokój, sprawiedliwość i ochrona stworzenia to trzy kwestie ściśle ze sobą związane, których nie można od siebie oddzielać w taki sposób, by były traktowane indywidualnie, gdyż mogłoby to grozić ponownym popadaniem w redukcjonizm". 7. *Kompas służący wspólnemu kursowi.* W czasach zdominowanych przez kulturę odrzucenia, w obliczu pogłębiających się nierówności wewnątrz państw oraz pomiędzy nimi, pragnę zaprosić osoby kierujące organizacjami międzynarodowymi i rządami, światem gospodarczym i naukowym, komunikacją społeczną i instytucjami edukacyjnymi do wzięcia w swoje ręce tego „*kompasu*" wyżej wymienionych zasad, aby nadać *wspólny kurs* procesowi globalizacji, „kurs prawdziwie ludzki". Pozwoliłoby to bowiem docenić wartość i godność każdej osoby, działać wspólnie i solidarnie na rzecz dobra wspólnego, przynosząc ulgę tym, którzy cierpią z powodu ubóstwa, choroby, niewolnictwa, dyskryminacji i konfliktów. Poprzez ten kompas zachęcam wszystkich, aby stali się prorokami i świadkami kultury troskliwości, aby wyeliminować wiele nierówności społecznych. A będzie to możliwe jedynie przy znaczącym i powszechnym protagonizmie kobiet, w rodzinie i we wszelkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i instytucjonalnego. *Kompas* zasad społecznych, niezbędny do promowania *kultury troskliwości*, jest również wskaźnikiem dla stosunków między państwami, które powinny być inspirowane braterstwem, wzajemnym szacunkiem, solidarnością i przestrzeganiem prawa międzynarodowego. W związku z tym należy podkreślić znaczenie ochrony i propagowania podstawowych praw człowieka, które są niezbywalne, powszechne, wzajemnie zależne i powiązane ze sobą. Należy również wspomnieć o poszanowaniu prawa humanitarnego, zwłaszcza w tym czasie, gdy konflikty i wojny następują po sobie bez przerwy. Niestety, wiele regionów i wspólnot nie pamięta już czasów, kiedy żyły w pokoju i bezpieczeństwie. Wiele miast stało się jakby epicentrami niepewności: ich mieszkańcy walczą o utrzymanie normalnego rytmu życia, ponieważ są atakowani i bombardowani na oślep materiałami wybuchowym, artylerią i bronią lekką. Dzieci nie mogą się uczyć. Mężczyźni i kobiety nie mogą pracować, aby utrzymać swoje rodziny. Głód zakorzenia się tam, gdzie kiedyś był nieznany. Ludzie są zmuszani do ucieczki, zostawiając nie tylko swoje domy, ale także historię rodziny i korzenie kulturowe. Jest wiele przyczyn konfliktów, ale rezultat jest zawsze ten sam: zniszczenie i kryzys humanitarny. Musimy zatrzymać się i zadać sobie pytanie: co doprowadziło do tego, że konflikt na świecie stał się czymś normalnym? A przede wszystkim: jak możemy nawrócić nasze serca i zmienić naszą mentalność, aby naprawdę szukać pokoju w solidarności i braterstwie? Jakże wiele środków trwonionych jest na broń,

zwłaszcza jądrową środków, które można by wykorzystać do realizacji ważniejszych priorytetów, dla zapewnienia bezpieczeństwa ludzi, takich jak wspieranie pokoju i integralnego rozwoju ludzkości, walka z ubóstwem, zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych. To zresztą uwypuklają problemy globalne, takie jak obecna pandemia Covid-19 i zmiany klimatyczne. Jakże odważną decyzją byłoby „utworzenie z pieniędzy przeznaczanych na broń i inne wydatki wojskowe «Globalnego Funduszu» w celu definitywnego wyeliminowania głodu i przyczynienia się do rozwoju krajów najuboższych!". 8. *Wychowanie do kultury troskliwości*. Promocja kultury troskliwości wymaga *procesu wychowawczego*, a w dążeniu do tego celu *kompas* zasad społecznych jest niezawodnym narzędziem w różnych powiązanych ze sobą kontekstach. Chciałbym podać kilka przykładów.

- Wychowanie do troskliwości rodzi się *w rodzinie*, będącej naturalną i podstawową komórką społeczeństwa, w której człowiek uczy się żyć w relacji i we wzajemnym szacunku. Należy jednak umożliwić rodzinie realizację tego życiowego i nieodzownego zadania.
- Zawsze we współpracy z rodziną, innymi podmiotami powołanymi do wychowania są *szkoła* i *uniwersytet*, a w pewnych aspektach również podmioty *komunikacji społecznej*. Są one powołane do szerzenia systemu wartości opartego na uznaniu godności każdej osoby, każdej wspólnoty językowej, etnicznej i religijnej, każdego ludu i wynikających z niego praw podstawowych. Edukacja stanowi jeden z filarów społeczeństw bardziej sprawiedliwych i solidarnych.
- *Religie* w ogóle, a *przywódcy* religijni w szczególności, mogą odgrywać niezastąpioną rolę w przekazywaniu wiernym i społeczeństwu wartości solidarności, poszanowania różnic, akceptacji i troskliwości o najbardziej wrażliwych braci i siostry. Przypominam w tym kontekście słowa papieża Pawła VI skierowane do parlamentu ugandyjskiego, w 1969 r.: „Nie lękajcie się Kościoła; on was szanuje, kształci wam uczciwych i lojalnych obywateli, nie podsyca rywalizacji i podziałów, stara się promować zdrową wolność, sprawiedliwość społeczną i pokój. Jeśli w ogóle ma jakieś preferencje, to dla ubogich, dla wychowania najmłodszych, dla opieki nad cierpiącymi i opuszczonymi".
- W odniesieniu do tych, którzy są zaangażowani w służbę społecznościom, w organizacjach międzynarodowych, rządowych i pozarządowych realizujących misję wychowawczą, a także tych wszystkich, którzy na różne sposoby pracują w dziedzinie edukacji i badań naukowych, ponawiam swoją zachętę, abyśmy osiągnęli cel edukacji „bardziej otwartej i integrującej, zdolnej do cierpliwego słuchania, konstruktywnego dialogu i wzajemnego zrozumienia". Chciałbym, aby ta zachęta, sformułowana w ramach *Globalnego Paktu Wychowawczego*, znalazła szeroką i różnorodną aprobatę. 9. *Nie ma pokoju bez kultury troskliwości Kultura troskliwości*, jako zaangażowanie wspólne, solidarne i uczestniczące na rzecz ochrony i promowania godności i dobra wszystkich, jako gotowość do zainteresowania się, do zwracania uwagi, do współczucia, do pojednania i uzdrowienia, do wzajemnego szacunku i wzajemnej akceptacji, jest uprzywilejowanym sposobem budowania pokoju. „W wielu częściach świata pojawiają się drogi pokoju, które prowadzą do zabliźniania ran; potrzeba zatem twórców pokoju, gotowych, by zainicjować w śmiały i pomysłowy sposób procesy uzdrawiania i nowego spotkania". W tym czasie, w którym łódź ludzkości, wstrząsana burzą kryzysu, płynie mozolnie w poszukiwaniu spokojniejszego i bardziej pogodnego horyzontu, ster godności osoby ludzkiej i „kompas" podstawowych zasad społecznych może pozwolić nam płynąć bezpiecznym i wspólnym kursem. Jako chrześcijanie, spoglądamy na Dziewicę Maryję, Gwiazdę Morza i Matkę Nadziei. Wspólnie pracujemy nad tym, by podążać naprzód w kierunku nowego horyzontu miłości i pokoju, braterstwa i solidarności, wzajemnego wsparcia i akceptacji. Nie ulegajmy pokusie braku zainteresowania innymi, zwłaszcza najsłabszymi, nie przyzwyczajajmy się do odwracania wzroku, ale codziennie konkretnie angażujmy się w „tworzenie jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy się akceptują, troszcząc się o siebie nawzajem". *Watykan, 8 grudnia 2020 r.*

Franciszek

Papież ogłosił rok Rodziny - Amoris laetitia

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Kilka dni po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Marię i Józefa. Wspaniale jest zastanowić się nad tym, że Syn Boży, podobnie jak wszystkie dzieci, potrzebował ciepła rodziny. Właśnie dlatego rodzina z Nazaretu jest rodziną wzorcową, w której wszystkie rodziny świata mogą znaleźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację. W Nazarecie rozpoczęło się ludzkie życie Syna Bożego, kiedy został poczęty przez Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. W gościnnych murach domu w Nazarecie dzieciństwo Jezusa przebiegało w radości, otoczone macierzyńską opieką Maryi i troską Józefa, w którym Jezus mógł widzieć czułość Boga (por. List apostolski Patris corde, 2). Na wzór Świętej Rodziny, jesteśmy powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspektywy nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest prawdziwa, głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga. W ten sposób rodzina otwiera się na radość, którą Bóg daje tym wszystkim, którzy potrafią dawać z radością. Równocześnie odnajduje duchową energię, by otworzyć się na świat zewnętrzny, na innych, na służbę braciom, na współpracę w budowaniu coraz to nowego i lepszego świata; zdolna zatem stać się nośnikiem pozytywnych bodźców. Rodzina ewangelizuje przykładem życia. I, owszem, w każdej rodzinie są problemy, czasami także kłótnie. Ojcze, pokłóciłem się… Jesteśmy ludźmi, jesteśmy słabi, i wszystkim nam zdarza się czasem kłócić w rodzinie. Ale chcę powiedzieć wam, że jeśli kłócimy się w rodzinie, niech dzień się nie kończy, zanim się nie pogodzimy. Jeśli się pokłóciłem, powinienem pogodzić się przed końcem dnia. Wiesz dlaczego? Dlatego, że zimna wojna następnego dnia jest bardzo niebezpieczna i nie pomaga. Poza tym, w rodzinie są trzy słowa, których należy zawsze strzec: "proszę", "dziękuję" i "przepraszam". "Proszę" – aby nie narzucać się innym. "Proszę", czy mogę coś zrobić, czy sądzisz, że mógłbym ci coś zrobić? "Proszę", nigdy się nie narzucając. "Proszę" – to pierwsze słowo. "Dziękuję". W rodzinie tak często pomagamy sobie, służymy. Zawsze dziękujmy. Wdzięczność jest krwią płynącą w szlachetnej duszy. "Dziękuję". I wreszcie, najtrudniejsze do wypowiedzenia: "przepraszam". Bo wciąż robimy złe rzeczy i wielokrotnie ktoś czuje się urażony. Więc: "wybacz mi, przepraszam". Nie zapominajcie o tych trzech słowach: "proszę", "dziękuję", "przepraszam". Jeśli w rodzinie, w rodzinnym środowisku są obecne te trzy słowa, rodzina ma się dobrze. Dzisiejsza uroczystość wzywa nas do tego przykładu ewangelizowania poprzez rodzinę, proponując nam na nowo ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostolskiej Amoris laetitia, której piąta rocznica promulgacji przypadnie 19 marca. Ogłoszony zostanie też rok

poświęcony refleksji nad Amoris laetitia, który będzie okazją do pogłębienia treści dokumentu. Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, aby towarzyszyły im w ich drodze. Już od tej chwili zachęcam wszystkich, by przyłączyli się do inicjatyw, które będą promowane podczas Roku i które będą koordynowane przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Powierzmy Świętej Rodzinie z Nazaretu, a w szczególności św. Józefowi, oblubieńcowi i troskliwemu ojcu, ten proces wraz z rodzinami całego świata. Niech Dziewica Maryja, do której zwracamy się teraz w modlitwie Anioł Pański, wyjedna dla rodzin całego świata, by były coraz bardziej zafascynowane ewangelicznym ideałem Świętej Rodziny, stając się zaczynem nowego człowieczeństwa oraz konkretnej i powszechnej solidarności

Papież Franciszek

Refleksja na II Niedzielę po Narodzeniu Pańskim

"Bóg przemówił do ojców przez proroków, a na koniec przemówił do nas przez swojego Syna" (Hebr, 1,1). Jezus jest prawdziwym "Słowem Bożym, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami". (J, 1,1) To Słowo jest naszym życiem. To Słowo zapala w nas światło wiary, nadziei i miłości. A tragedią dzisiejszej ludzkości jest to, że Chrystus-Słowo "przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli". (J, 1 ,11) Przez te święta Bożego Narodzenia wejdźmy w szczególną relację ze Słowem Bożym, a uczestnictwo w Eucharystii niech sprawi, że Chrystus narodzi się w naszych sercach.

/ks. Marian Wnuk/

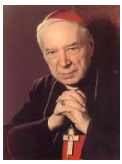

Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Bóg jest Miłością! Jego Syn pragnął upowszechnić wśród ludzi to przekonanie, pragnął dodać nam otuchy i wiary, że wędrówka człowieka na ziemi nie jest wygnaniem i karą, lecz zadaniem, by przez dzieła miłości czynić sobie ziemię poddaną, bardziej ludzką i w pełni Bożą.

Objawienie Pańskie

6 stycznia Kościół obchodzi Uroczystość Objawienia Pańskiego. Jest to, obok Wielkanocy, najstarsze święto chrześcijańskie. W II w. w ten dzień wspominano Chrzest Pański, w IV w. w Tracji i Egipcie świętowano Epifanię, czyli wydarzenia z życia Jezusa, takie jak narodzenie, chrzest w Jordanie, pokłon Mędrców, cud w Kanie. W V w. Objawienie Pańskie stało się świętem ogólnokościelnym. W Polsce 6 stycznia zwany jest świętem Trzech Króli. Ewangelia nie nazywa jednak przybyłych ze Wschodu wędrowców królami, lecz Mędrcami, oraz nie podaje ich liczby. Można się tylko domyślać, że było ich trzech, skoro przynieśli trzy dary. Królami mogła nazwać ich tradycja pod wpływem Psalmu 72, który znajduje się w tekstach liturgicznych tej uroczystości: „Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę". Imiona Kacper, Melchior i Baltazar nadano Mędrcom dopiero w IX w. Legenda głosi, że po powrocie do swoich krajów królowie zrzekli się tronów, aby głosić wiarę w Chrystusa, a dożywszy sędziwego wieku, doczekali chwili, kiedy po Wniebowstąpieniu Pańskim Tomasz Apostoł udzielił im sakramentów, a nawet sakry biskupiej. Dary, jakie przynieśli Mędrcy małemu Jezusowi, mają swoje znaczenie. Złoto oznacza, że Jezus Chrystus jest Królem całego świata, kadzidło mówi o Chrystusie Kapłanie, zaś mirra, balsam, którym namaszczano zmarłych, wskazuje na ludzką naturę Jezusa i w konsekwencji zapowiada Jego śmierć. Od końca średniowiecza na pamiątkę tych darów święcono pierścionki jako złoto, żywicę jako kadzidło oraz ziarnka jałowca jako mirrę, a także dodatkowo wodę na pamiątkę chrztu Jezusa oraz kredę. Dziś święcimy kadzidło i kredę. Po powrocie z kościoła święconą kredą piszemy inicjały imion trzech królów, oddzielając je krzyżykami (K+M+B) wraz z cyframi bieżącego roku. Można także napisać C+M+B (Christus Mansoni Benedicat), co oznacza „Niech Chrystus błogosławi temu domowi". Litery na drzwiach świadczą o tym, że w domu mieszka chrześcijańska rodzina. Nazwa „Objawienie Pańskie" tłumaczy sens tej uroczystości. Jezus Chrystus objawia się światu, to znaczy, że przyszedł na ziemię nie tylko dla wybranego przez Boga narodu, ale dla wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli i będą żyć. Taki wydźwięk mają także teksty liturgiczne. Szczególnie List do Efezjan podkreśla współuczestnictwo wszystkich ludzi w łaskach ofiarowanych przez Chrystusa. Jak widać święto to obchodzone na początku roku kalendarzowego jest pełne nadziei. Nie dość, że zarysowuje przed nami uniwersalność zbawienia, ale także otwiera nasze umysły na perspektywę eschatologiczną i pragnie ucieszyć znękane biedą tego świata serca wizją Królestwa Niebieskiego, gdzie Królem i jedynym Światłem jest Jezus Chrystus. Zbyt często zapominamy o Nowej

Ziemi, którą przygotowuje nam Bóg, a zatrzymujemy się na tym świecie, tak jakby poza śmiercią już nic nie istniało. Pójdźmy i my złożyć dary Jezusowi: złoto naszego życia, kadzidło naszych modlitw i mirrę naszego cierpienia. Pójdźmy tam, gdzie Jezus rodzi się każdego dnia, na ołtarzach naszych Kościołów. Prośmy o błogosławieństwo dla rodzin. Wyznajmy wiarę, znacząc litery na drzwiach naszych domów i zadbajmy, żeby to była kreda poświęcona i przyniesiona z Kościoła, a nie pożyczona od sąsiada. **/Agnieszka Szymańska/**

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Wszystkim Parafianom życzymy szczęśliwego Nowego Roku Pańskiego 2021. Niech Bóg obdarza wszystkich swoim błogosławieństwem i potrzebnymi darami, pokojem i miłością.
2. 6 stycznia Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli. Msze święte według porządku niedzielnego : 7; 9; 10,30; 11,45; 13; 14,30 w rycie łacińskim i 18.Błogosławieństwo kredy i kadzidła na każdej mszy świętej

W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:
+ Kazimierz Woźniak
+ Robert Motylewski
+ Leonard Jaszczuk
+ Wojciech Bluszcz
+ Włodzimierz Korcz
+ Krystyna Tworkowska
+ Maria Jarzyna
+ Jerzy Wojciechowski

Tweet od Papieża:

Syn Boży schodzi z nieba i przychodzi na ziemię, aby zanieść nas wszystkich do nieba! Oto, nad czym powinniśmy medytować, kontemplować, to nad czym powinniśmy podejmować refleksję podczas Bożego Narodzenia

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

Święty Prawnik

Św. Rajmund, z Penyafort urodzony między 1170 a 1175 r. w Villafranca del Panades w pobliżu Barcelony (Hiszpania), w starej szlacheckiej rodzinie katalońskiej Penyafort, był spokrewniony z królem Aragonii. W Bolonii ukończył prawo kościelne i rzymskie. Już jako dwudziestoletni młodzieniec wykładał filozofię w Barcelonie. W tym też czasie wydał swoje pierwsze monumentalne dzieło „Summę prawa", podręcznik dla studentów prawa.
Wychowawca kapłanów: U swoich uczniów starał się formować zarówno serce, jak intelekt. Obdarzony głęboką wiedzą i osobistą kulturą, odznaczał się gorliwością w formowaniu przyszłych kapłanów, dla których napisał „Summę" nauki.
W trzydziestym roku życia wyjechał do Bolonii, aby kontynuować studia nad prawem kanonicznym i cywilnym, tam też uzyskał stopień doktora. Po powrocie do Barcelony w 1219 r. został mianowany kanonikiem, archidiakonem i wikariuszem generalnym. Rajmund zaprzyjaźnił się z dominikanami i wstąpił do nich w 1222 r.
Doradca papieża: Pracował żarliwie nad nawróceniem Maurów
i Żydów, a równocześnie opracowywał dzieło zawierające wskazówki dla spowiedników. Został wezwany przez papieża Grzegorza IX do Rzymu, by objąć urząd kapelana pałacu apostolskiego. Stał się osobistym spowiednikiem i doradcą papieża. Zebrał wszystkie obowiązujące w jego czasach dekrety biskupów rzymskich w jednym dziele, które Stolica Apostolska zatwierdziła bullą „Rex Pacificus". Powstał w ten sposób zbiór prawa kanonicznego tzw. Decretales Gregorii IX. W 1238 r. wybrano go generałem dominikanów. Zorganizował studium do nauki języka arabskiego i przyczynił się do rozwoju misji na terenach Afryki Północnej. Pomimo bardzo czynnego życia i praktyk pokutnych, którymi trapił swoje ciało, dożył 100 lat. Jego relikwie spoczywają w Barcelonie, w kościele Dominikanów. 29 kwietnia 1601 r. został zaliczony do grona świętych.
/ks. Robert Lesiak/

Nr. konta parafialnego:
51-9291-0001-0097-6464-2000-0010